

Sygn. akt II K 543/14

2 Ds. 176/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08.04.2015r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Gajewski

Protokolant: Małgorzata Łasecka

przy udziale Prokuratora Asesora Łukasza Chrapek

po rozpoznaniu w dniach 03.03.2015r. 08.04.2015r. sprawy karnej

D. T. urodz. (...) w L.

s. J. i H. z d. G.

oskarżonego o to , że :

I w dniu 04 kwietnia 2014 roku w L. przy ul. (...), woj. (...) wtargnął do nieczynnego biura firmy (...) z/s w L., gdzie wewnątrz powywracał znajdujące się tam przedmioty, czym działał na szkodę wskazanej firmy

tj. o czyn z art. 193 kk

II w tym samym miejscu i czasie wypowiedział w kierunku osoby K. B. (1) groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w zagrożonym uzasadniona obawę ich spełnienia , czym działał na szkodę wymienionego

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

III w tym samym miejscu i czasie dokonał umyślnie uszkodzenia mebli i przyborów biurowych oraz sprzętu komputerowego, czym spowodował straty w łącznej kwocie 2,443,12 zł działając na szkodę (...) z/s w L.

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

IV w tym samym miejscu i czasie uderzając rękoma w głowę M. M. (1) spowodował u niego obrażenia w postaci krwiaka podskórnego okolicy ciemieniowej prawej, zaczerwienienia małżowiny usznej lewej, podbiegnięcia krwawego w okolicy łokcia prawego 1,5 x 2 cm oraz podbiegnięcia krwawego w okolicy łędźwiowej 2x 3 cm, skutkujące rozstrojem zdrowia poniżej 7-iu dni, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku publicznego

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk

I. uznaje oskarżonego D. T. za winnego czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 193 k.k. i za to, na podstawie art. 193 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. uznaje oskarżonego D. T. za winnego czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

III. uznaje oskarżonego D. T. za winnego czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 288 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. uznaje oskarżonego D. T. za winnego czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a nadto na podstawie art. 57 a § 2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz M. M. (1) nawiązkę w kwocie 1 000 (tysiąca) złotych,

V. na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu D. T. w punkcie I, II , III i IV wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu jedną karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

VI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 oraz 4 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu D. T. kary warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata,

VII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego D. T. na rzecz firmy (...) z/s w L. kwotę 2443,12 (dwa tysiące czterysta czterdzieści trzy 12/100) złotych tytułem naprawienia szkody,

VIII. na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądza od oskarżonego D. T. na rzecz oskarżycieli posiłkowych K. B. (1) i M. M. (1) kwotę po 1 000 (jeden tysiąc) złotych dla każdego z nich, stanowiącą równowartość poniesionych przez nich kosztów postępowania związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika w osobie adw. Tomasz Klukowskiego,

IX. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego D. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

D. T., podobnie jak A. S. prowadzi konkurującą z firma (...) działalność gospodarczą w zakresie transportu osobowego.

W dniu 04.04.2014r., w godzinach popołudniowych D. T. zadzwonił do K. B. (1) z propozycją spotkania. Po negocjacjach dotyczących miejsca tego spotkania, wraz z A. S. i jego synem M. S. przyjechał około 17.00 pod biuro firmy (...), mieszczące się w L., na ul. (...). W tym czasie K. B. (1) przebywał w domu. Ponieważ mężczyzna obawiał się wizyty w/w osób, zdecydował, że pojedzie w asyście szwagra M. M. (1) i pracownika P. K..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 36, k. 89. K. 132, k. 159, zeznania M. M. – k. 19, k. 161, K. B. – k. 4, k. 87, k. 162, A. B. – k. 15, k. 163, P. K. – k. 53, k. 164, A. S. – k. 68, k. 165, M. S. – k. 11, k. 165)

Pod biurem D. T. i A. S. zaproponowali K. B. (1), aby rozmowa odbyła się bez M. M. (1) wewnątrz budynku. K. B. (1) nie zgodził się i zdecydował, że będzie rozmawiał tylko z A. S.. Mężczyźni weszli do środka. Przed wejściem został M. M. (1) i D. T., zaś M. S. i P. K. pozostali na placu przed budynkiem biura.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 36, k. 89. K. 132, k. 159, zeznania M. M. – k. 19, k. 161, K. B. – k. 4, k. 87, k. 162, P. K. – k. 53, k. 164, A. S. – k. 68, k. 165, M. S. – k. 11, k. 165)

Kiedy drzwi biura się zamknęły D. T. podszedł do M. M. (1), uderzył go z dwóch stron rękoma w uszy, a następnie zaczął go szarpiąc. M. M. (1) wyswobodził się i otworzył drzwi biura krzycząc „K. zadyma”. W tym momencie D. T. wszedł za pokrzywdzonym do biura i uderzył go ręką w twarz. M. M. (1) upadł na podłogę i stracił przytomność. D. T. ominął leżącego M. M. (1) i skierował się w stronę K. B. (1) grożąc mu, że go zabije i stwierdzając, że teraz to oni stawiają warunki. Następnie złapał za biurko, na którym stały urządzenia biurowe i zaczął je przewracać, na skutek czego sprzęt ten uległ uszkodzeniu na szkodę PHU (...) i na łączną kwotę naprawy oraz wymiany 2443,12 złotych. W czasie opisywanych wydarzeń ul. (...) przejeżdżał strażnik miejski M. G. (1) i widząc agresywne zachowanie D. T. postanowił zainterweniować. Na miejsce zjechała także żona K. B. (1) A. B. (2), która weszła do biura przed M. G. (1). Do biura wszedł również M. S., który uspokajał D. T. oraz P. K.. W czasie interwencji D. T. wciąż groził K. B. (1) i nie stosował się do poleceń strażnika miejskiego, który wobec postawy oskarżonego zawiadomił policję.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 36, k. 89, K. 132, k. 159, zeznania M. M. – k. 19, k. 161, K. B. – k. 4, k. 18, k. 87, k. 120 k. 162, A. B. – k. 15, k. 163, M. G. – k. 49, k. 163, P. K. – k. 53, k. 164, opinia- k. 82, zaświadczenia lekarskiego – k. 23, k. 24, dokumenty – k. 38, k. 121)

W wyniku tego zdarzenia M. M. (1) odniósł obrażenia w postaci rozerwania podbiegnięcia krwawego okolicy łokcia prawego i okolicy łędwziowej, krwiaka podskórnego okolicy ciemieniowej oraz zaczerwienienia małżowiny usznej lewej co skutkowało rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni.

(dowód: zeznania M. M. – k. 19, k. 161, opinia – k. 82)

W swoich pierwszych wyjaśnieniach oskarżony nie przyznał się do naruszenia miru domowego, a co do pozostałych zarzutów – z uwagi na niepamięć – nie potrafił się ustosunkować. W kolejnych wyjaśnieniach przyznał się do wszystkich zarzutów, choć podkreślił, iż w jego ocenie występki z art. 157 § 2 k.k. nie miał charakteru chuligańskiego. Wyrzucił także skruchę. Następnie w przesłuchaniu przed sądem wpieryw przyznał się do wszystkich czynów, by następnie stwierdzić, iż się nie przyznaje.

D. T. ma 33 lata, obecnie prowadzi działalność gospodarczą z dochodem rzędu 2000 zł. Ma na utrzymaniu żonę. W przeszłości nie był karany. Nie cierpi na schorzenia natury psychologicznej psychiatrycznej lub neurologicznej.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – 36, k. 89, k. 132, k. 160., informacja z KRK – k. 59, opinia, - k. 104)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne tylko w tej części, w której przyznawał się on do inkryminowanych mu przestępstw. W tym zakresie bowiem jego twierdzenia znajdują odzwierciedlenie w pozostałym uznanym przez Sąd za wartościowy materiał dowodowy w postaci zeznań osób pokrzywdzonych M. M. (1) i K. B. (1) oraz relacji A. B. (2), M. G. (1), a także P. K., a także opinii biegłego z zakresu chirurgii.

Wszyscy wymienieni świadkowie zbieżnie zrelacjonowali, iż widzieli jak D. T., przed wejściem do biura K. B. (1) zaatakował M. M. (1), bijąc go rękoma po głowie. I jakkolwiek Sąd zauważa liczne nieścisłości pomiędzy relacjami tych osób – co do sposobu bicia, to jednak w zasadniczym aspekcie stawianego zarzutu, świadkowie opisują swoje spostrzeżenia zbieżnie. Każdy z nich stanowczo stwierdził, że to M. M. (1) był zaatakowany przez D. T. i jedynie się bronił. I oceny tej weryfikować nie może fakt, że na przykład M. G. (1) nie widział moment, kiedy M. M. (1) uciekł do biura (co pozostaje w sprzeczności z relacją większości świadków), A. B. (2) zeznała, że został tam wepchnięty (co z kolei pozostaje w sprzeczności z relacją pokrzywdzonego), zaś P. K. stwierdził, że M. M. (1) był także kopany przed biurem (co także pozostaje w sprzeczności z relacją pokrzywdzonego). Należy pamiętać bowiem, że zdarzenie rozegrało się w ciągu kilku sekund, miało charakter niezwykle dynamiczny, a wymienione osoby obserwowały zajście z pewnej odległości, wykonując także inne czynności, jak chociażby parkowanie pojazdów. Co więcej nawet relacja samego M. M. (1) nie do końca jest konsekwentna, skoro świadek wpieryw zeznał, że na zewnątrz został uderzony raz w uszy – z otwartych rąk, a następnie oskarżony zaczął go szarpać, a w postępowaniu przed Sądem stwierdził, że już przed biurem był bity pięściami po głowie. Sąd w tym fragmencie poczynił ustalenia wyłącznie o relację złożoną w postępowaniu przygotowawczym albowiem co oczywiste lepiej pamiętał te zdarzenia dzień po, niż po upływie ponad roku.

Te naprowadzone wyżej drobne sprzeczności i niekonsekwencje jednak w żadnej mierze nie mogą decydować o odmowie uznania relacji tych osób za wiarygodną. Zauważyć bowiem należy, że co do zasady ich zeznania są zbieżne w najistotniejszym elemencie, a mianowicie pobicia M. M. (1) przez D. T.. Ponadto nie sposób nie wspomnieć o tym, że ich wersja zdarzeń koreluje z opinią biegłego medyka, który stwierdził u M. M. (1) obrażenia mogące powstać w okolicznościach przez nich opisywanych.

W tym stanie rzeczy, co do zarzutu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku Sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania M. M. (1), A. B. (2), P. K., M. G. (1) i K. B. (1) – co do ostatniej fazy tego zajścia.

Odmienne zaś zdarzenia przed biurem opisał M. S.. Świadek widział, inaczej niż wszyscy, że to M. M. (1) „wymachiwał nogą”, a następnie stykał się z głową z D. T. i wzajemnie się szarpali. Abstrahując, że takie zeznania postają odosobnione, to nadto zważywszy na dysproporcję wagi oraz wzrostu oskarżonego i pokrzywdzonego są w istocie nielogiczne.

Z kolei A. S. przedstawił wydarzenia jeszcze oryginalniej podkreślając, że będąc w biurze słyszał krzyk oskarżonego „co ty robisz”, widział jak M. M. (1) skarży się na ból brzucha, a D. T., a filmujący zdarzenie P. K. instruuje go, żeby mówił o bólu głowy, natomiast sprzęt komputerowy nie upadł na podłogę, a jedynie lada na którym stał, na skutek szarpaniny K. B. (1) z oskarżonym się pochyliła. Z kolei przed Sądem w ogóle o filmowaniu kamera nie wspomniał, podtrzymując swoją poprzednią wersję wydarzeń.

Konstatując, wobec braku zbieżności relacji M. i A. S., nie tylko z zeznaniami pozostałych świadków zdarzenia, lecz także w niektórych fragmentach z wersją opisaną przez samego oskarżonego, Sąd odmówił im wiary, traktując dowód z ich przesłuchania jako niepełnowartościowy.

Odnosząc się do zarzutu opisanego I i III z części wstępnej wyroku, Sąd poczynił ustalenia faktyczne również w oparciu o zeznania M. M. (1), K. B. (1) oraz A. B. (2), P. K. i M. G. (1). Wszyscy świadkowie widzieli oskarżonego w biurze K. B. (1), a nadto sam pokrzywdzony oraz M. M. (1) opisali w jakich okolicznościach on się tam znalazł. Ponadto w zakresie czynu z art. 288 § 1 k.k. to sam oskarżony przyznał, iż dokonał zniszczenia znajdujących się w biurze przedmiotów i zadeklarował naprawienie szkody spowodowanej swoim zachowaniem.

Podobnie odnośnie czynu z art. 190 §1 k.k. stwierdzić trzeba, że w istocie oskarżony przyznał się do jego popełnienia, choć był w tym niekonsekwentny. Tym niemniej jest niewątpliwym, że część świadków – K. B. (1), M. M. (1) oraz M. G. (1) słyszeli wypowiedziane przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego groźby pozbawienia życia. Nie sposób osobom tym nie zawierzyć i to tym bardziej gdy zważy się, że na przykład M. G. (1) jest osobą postronną, nie uwikłaną w konflikt pomiędzy stronami, a tym samym obiektywną.

W konsekwencji i z przyczyn już wyżej omówionych, Sąd relację A. i M. S. odrzucił, uznając ją za niewiarygodną.

Sąd przymiotem prawdy obdarzył także zeznania A. C. oraz M. J.. Jakkolwiek mężczyźni nie byli bezpośrednim świadkiem zdarzenia, jednakże zbieżnie zrelacjonowali, jaki był cel wizyty oskarżonego i A. S. u K. B. (1) (chęć poszarpania się z pokrzywdzonym i wysadzenie go z interesu).

Sąd nie zakwestionował zgromadzonych w toku niniejszego postępowania i ujawnionych dokumentów oraz opinii sądowo - lekarskiej, albowiem zostały sporządzone przez upoważnione podmioty w zakresie ich kompetencji, w odpowiedniej formie i nie były przez strony kontestowane.

Konkludując o tym, że Sąd dał wiarę tej grupie dowodów, która wskazywała na sprawstwo oskarżonego, zdecydowała ich wzajemna korelacja, konsekwencja i logiczność. Jakkolwiek Sąd zauważa, że zeznania poszczególnych osób nieznacznie się różnią, to jednak w istotnych dla zarzutów elementach są tożsame, a ponadto dowody te pozostają w korespondencji z opinią biegłego, którego o stronniczość w jej wydaniu posądzić nie sposób.

Poddając zatem merytorycznej analizie zasadność postawionego zarzutu zauważyć trzeba, że kodeks karny reguluje kwestię odpowiedzialności karnej za naruszenie miru domowego w art. 193 k.k. Sprawcą tego przestępstwa jest ten, kto to wdiera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza. W orzecznictwie podkreśla się, że przedostanie się do miejsca określonego w tym przepisie musi nastąpić wbrew wyraźnej lub dorozumianej woli gospodarza. W ocenie Sądu, skoro wolą K. B. (1) wyrażoną na początku spotkania było to, aby oskarżonym pozostał na zewnątrz biura, to nie może być wątpliwości, że wchodząc za M. M. (1) do środka tego biura, D. T. nie zastosował się do poleceń K. B. (1) i tym samym popełnił czyn opisany w art. 193 k.k.

Odnosząc się do gróźb karalnych to zauważyć należy, że materiał dowodowy zebrany w sprawie, w szczególności zeznania K. B. (1), M. M. (1) i M. G. (1) przekonują, że padły z ust oskarżonego groźby pozbawienia życia po adresem K. B. (1). Wskazać należy, iż groźby te wywołały w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia. K. B. (1) zeznał, iż bał się spełnienia gróźb i takie oświadczenie należało ocenić jako wiarygodne. Oceniając okoliczność wywołania w pokrzywdzonym tej obawy, należy stwierdzić, iż w danej sytuacji mogło powstać u niego poczucie strachu i zagrożenia. Pokrzywdzony widząc nieobliczalne zachowanie rosnącego D. T., mógł odczuwać lęk i strach nie tylko w danym momencie, ale również na przyszłość. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że znamiona czynu z art. 190 §1 k.k. również zostały spełnione.

Z kolei co do czynu z art. 288 § 1 k.k. to również jest niewątpliwym – w świetle ujawnionego materiału dowodowego, że D. T. dokonał zniszczenia sprzętu biurowego. Kwota tego zniszczenia nie była przez strony kontestowana (nawet oskarżony zadeklarował zapłatę wyższej sumy pieniężnej) dlatego Sąd również nie widział powodów, dla których miałby wartość tą weryfikować.

W końcu co do czynu z art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. to zauważyć należy, że spowodowanie uszczerbku na zdrowiu uregulowane jest w art. 156 i 157. Pojęcie uszczerbku na zdrowiu obejmuje naruszenie czynności narządu ciała oraz spowodowanie rozstroju zdrowia. Naruszenie czynności narządu ciała polegać będzie na naruszeniu ciągłości tkanek ciała człowieka w postaci zranienia zewnętrznego lub wewnętrznego (np. złamanie kości). Natomiast rozstrój zdrowia to spowodowanie zmian chorobowych o charakterze czynnościowym np. zakażenie żółtaczką.

Kodeks karny przewiduje trzy stopnie tego przestępstwa:

- ciężki (art. 156 k.k.);
- średni (art. 157 § 1 k.k.);
- lekki (art. 157 § 2 k.k.- poniżej 7 dni) uszczerbek na zdrowiu.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, bo to wynika z wiarygodnych dowodów omówionych wyżej, że w dniu 04.04.2014 r. D. T. spowodował u pokrzywdzonego obrażenia opisane w zarzucie, co spowodowało rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni. Tym samym swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

W ocenie Sądu ponadto czyn ten miał charakter chuligański (art. 115 § 21 k.k.). Po pierwsze charakteryzował się umyślnością albowiem oskarżony, zdając sobie sprawę ze swojej siły i przewagi nad M. M. (1), chciał mu wyrządzić krzywdę w postaci uszczerbku na zdrowiu. Po drugie działał publicznie, o czym świadczy chociażby to, że przejeżdżający droga M. G. (1) widział zachowanie oskarżonego. Tym samym miejsce działania D. T. mogło być postrzegane przez bliżej nieokreślona liczbę osób. Po trzecie M. M. (4) był osobą w istocie postronną, niezaangażowaną w konflikt pomiędzy oskarżonym i K. B. (1), co przekonuje, że jego zachowanie było bez powodu, z rażącym lekceważeniem porządku prawnego

W ocenie Sądu oskarżony popełnił pozostałe przestępstwa także w zamiarze bezpośrednim nagłym wiedząc, że je popełnia i chcąc tego. Wiedział, że wołą K. B. (1) miał pozostać na zewnątrz biura, lecz się do tego nie zastosował. Świadomie groził pozbawieniem życia pokrzywdzonemu i w ramach zemsty zniszczył znajdujący się w jego biurze sprzęt biurowy. W tych okolicznościach wyrażone zapatrywanie Sądu na tę kwestii wydaje się całkowicie uzasadnione.

Jako osoba zdrowa, oskarżony był zdolny do ponoszenia winy w sprawie.

W tej sytuacji Sąd uznał jego winę i sprawstwo oskarżonego za udowodnioną.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności, Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności o jakich mowa w art. 53 i n. k.k. a także przedstawione poniżej okoliczności obciążające i łagodzące, a w szczególności baczyl by orzeczona kara była adekwatna do stopnia winy oskarżonego.

Jako okoliczność obciążająca Sąd potraktował działanie oskarżonego w warunkach chuligańskich i z przewagą siły (co do czynu z art. 157 § 2 k.k.), bez powodu i grożąc popełnieniem najcięższego z możliwych przestępstw.

Jako okoliczność łagodząca wymiar kary Sąd potraktował dotychczasowa niekaralność oskarżonego oraz to, że częściowo przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyraził chęć dobrowolnego naprawienia szkody.

Ustalając wymiar kar Sąd położył nacisk na indywidualne jej oddziaływanie. Kara jest to dolegliwość kryminalna za popełniony czyn, będąca sprawiedliwą odpłatą wymierzoną w imieniu Państwa przez Sąd. W ocenie Sądu sprawiedliwa i nieuchronna kara uświadomi oskarżonemu nieopłacalność naruszenia porządku prawnego poprzez konsekwencje podejmowanego działania. Ze wskazanych powyżej okoliczności wynika, że wymierzona kara wyroku spełni cele stawiane jej przez Ustawę i zapobiegnie popełnianiu przez oskarżonego przestępstw w przyszłości.

Sąd uwzględnił także stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów, który określił jako średni (z jednej strony zamiar bezpośredni, charakter chuligański, lecz z drugiej stosunkowo niewielkie szkody na zdrowiu i w mieniu pokrzywdzonych osób) oraz potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kara łączna wymierzona D. T. przy przyjęciu zasady asperacji, także w sposób właściwy uwzględnia związek przedmiotowy – podmiotowy zachodzący pomiędzy poszczególnymi czynami. Bliskość czasu i tożsamość miejsca zdarzenia z jednej strony, z drugiej zaś mimo wszystko inne dobra prawne naruszone tymi przestępstwami oraz wobec różnych pokrzywdzonych stanowisko to z pewnością uzasadniają.

Mając na uwadze fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego i ustabilizowane życie Sąd zdecydował o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej pozbawienia wolności, uznając, że okres 3 lat będzie wystarczającym i zarazem koniecznym do osiągnięcia celu niniejszego postępowania oraz przekonania się o trafności pozytywnej prognozy przyjętej przez Sąd wobec osoby oskarżonego.

Jako że oskarżyciel posiłkowy złożył w trybie art. 46 § 1 k.k. wniosek o zobowiązanie oskarżonego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody Sąd, uwzględniając go, zasądził na rzecz (...), tj. firmy, której właścicielem K. B. (1), kwotę 2443,12 zł.

Ponadto z uwagi na fakt, że czyn z art. 157 § 2 k.k. miał charakter chuligański Sąd zasądził na rzecz M. M. (1) 1000 złotych tytułem nawiązki. Kwota ta będzie sprawiedliwą odpłatą za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę wywołaną zachowaniem oskarżonego.

Sąd w oparciu o art. 616 § 1 k.p.k. zasądził także rzeczywistą kwotę jaką oskarżyciele ponieśli w związku z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie przepisów powołanych wyroku i obciążył nimi oskarżonego, zwalniając jednocześnie z konieczności uiszczenia dodatkowej opłaty.